Nr. 267 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 21 listopada 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

WYBORY W ANGLJI.

Stało się tak, jak to można było przewidzieć. Rząd zdobył większość bardzo znaczną, przechodzącą wszelkie oczekiwania miarodajnych kół partyjnych zarówno opozycji, jak i rządu. Do wyborów stanął szereg stronnictw. Klasyczny bowiem system partyjny, gdy do wyborów stawały tylko dwa stronnictwa, już nie istnieje w Anglji od szeregu lat. Przez czas jakiś były trzy stronnictwa: unionistyczne (konserwatywne), liberalne i partja pracy. Obecnie było ich więcej. Walne tedy zwycięstwo odnieśli konserwatyści. Pozostaną u steru państwa. Ich taktyka wyborcza była zresztą bardzo zręczna. Zarządzili wybory we właściwej dla siebie chwili, wyzyskując dla polityki wewnętrznej położenie na terenie międzynarodowym. Zdobyli większość zapomocą głosów liberalnych, które poparły rząd za jego politykę sankcyjną.

Opozycja zamierzała atakować konserwatystów za ich wojowniczość, za sprzeniewierzanie się ideałom wiecznego pokoju, za nieufność w stosunku do Ligi Narodów itp. Tymczasem panowie Hoare i Eden zdołali przekonać wyborców, że oni właśnie są zdecydowanymi pacyfistami, że wierzą tylko w Ligę, że wykazują niezwykłą energję w obronie pokoju i Ligi Teraz mogą posunąć się jeszcze dalej: pod pozorem skrajnego pacyfizmu osiągną powiększenie zbrojeń, twierdząc, że utrzymanie pokoju może czasem wymagać wystąpienia zbrojnego.

Poniosła natomiast klęskę rodzina Mac Donaldów. Stracił wszelkie zaufanie Sir Samuel. Rząd narodowy Baldwina swym programem domowym, jak pięcioletnim planem modernizacji dróg, elektryfikacją kolei i rozwiązaniem problemu mieszkaniowego warstw ludności niezamożnej, utrącił atuty wyborcze przeciwników.

Uwaga całego świata politycznego skierowana jest w tej chwili ku Anglji. Od wyborów tamtejszych bowiem zależy nietylko polityka wewnętrzna Anglji, ale i jej polityka zagraniczna a co za tem idzie i cała polityka międzynarodowa. Bo przecież ciężar gatunkowy Anglji jest dzisiaj olbrzymi.

Wynik wyborów stwierdza, że przyszły gabinet Baldwina znajdzie się w sytuacji jeszcze łatwiejszej, niż obecny i w wielu sprawach jako zupełny pan sytuacji będzie mógł występować bardziej zdecydowanie i stanowczo. Wybory przypadły w chwili wielkiego napięcia na terenie polityki międzynarodowej. Mimo nadchodzących wyborów gabinet Baldwina zaangażował się ogromnie w konflikcie włosko-abisyńskim. Nie mógł się jednak zdecydować na ostateczne i stanowcze posunięcia. Nowy gabinet, bardziej jednolity w swym składzie, z pewnością bardziej będzie pochopny do stanowczych decyzyj. Nie będzie on potrzebował już liczyć się z pacyfistyczną opozycją, odzyska swobodę ruchów i może będzie mniej robił dla pacyfizmu, natomiast więcej dla prawdziwego pokoju. Leader zwycięskiej partji, Baldwin, powiedział wyraźnie w jednem ze swych przemówień przedwyborczych, że nikt nie powinien spodziewać się tego, że rząd angielski dla stłumienia wojny w Afryce, zechce wywołać wojnę w Europie.

Nie ulega wątpliwości, że Anglja w czasie najbliższym będzie też pragnęła podejść do problemu sprawiedliwszego podziału surowców od strony ekonomicznej bez poruszania problemu odstąpienia terytorjum Trzeciej Rzeszy lub Włochom. Swobodny obrót surowcami był głównem hasłem, jakiem szermował obóz Baldwina przy urnach wyborczych. Obóz narodowy dowodził, iż państwa kontynentalne, nie posiadające kontroli nad morzami i oceanami, nie będą w możności importowania surowców nawet z własnych kolonij. Z drugiej zaś strony rząd jedności narodowej odrzuca suggestje zwrotu kolonij lub odstąpienia części swego kolonjalnego terytorjum państwom o nastawieniu wybitnie militarnem.

W obliczu tego wszystkiego ostatnie wybory, aczkolwiek oczekiwane były z mniejszem, niż zwykle, napięciem, nie pozbawione są doniosłego znaczenia przedewszystkiem z punktu widzenia polityki międzynarodowej.

Gd.

Obniżka emerytur i rent inwalidzkich.

Warszawa, 20 XI. (PAT) Prace nad zrównoważeniem budżetu państwowego, idące w kierunku zwiększenia wpływów i obniżki wydatków, musiały objąć również i **emerytury, zaopatrzenia oraz renty inwalidzkie i pensje**, a więc te wydatki, które w budżecie stanowią po uposażeniach drugą największą pozycję w dziale wydatków personalnych. Wynoszą one łącznie około 260 milj. zł. a więc około 12 procent budżetu.

Wykonanie budżetu za pierwsze 7 miesięcy bieżącego roku budżetowego wykazuje, że roczny wydatek na emerytury i zaopatrzenia przekroczy prze widywania, zawarte w preliminarzu, o około 15 milj. zł. Tempo wzrostu wy datków na emerytury pozwala wnioskować, że w przyszłym roku budżetowym, wydatki na te cele doszłyby do 175 milj. zł. Wydatki na renty inwalidzkie i pensje przekraczają obecnie 100 milj. zł.

Wśród zarządzeń, zmierzających do zmniejszenia wydatków w dziale emerytur, na wstępie wymienić należy wprowadzenie zasady, że **lata służby w b. państwach zaborczych oraz lata polskiej służby zawodowej, policzalnej do emerytury, liczyć się będzie w trzech czwartych, a nie, jak dotąd, rok za rok. Jednocześnie emerytury zaborcze obniżone zostały o 10 proc.**

Powyższe ograniczenia nie dotyczą wdów, których zaopatrzenie nie przekracza zł. 50 miesięcznie, oraz sierot z pensją do 25 zł. miesięcznie, tę zasadę wprowadzono celem uchronienia od obciążeń zaopatrzeń najniższych.

Zaznaczyć należy, że poza stałemi ograniczeniami, o których wyżej była mowa, emeryci będą opłacali specjalny podatek od wynagrodzeń, według stopy, odpowiadającej otrzymywanym zaopatrzeniom.

Wreszcie zaostrzeniu uległy przepisy, dotyczące prawa do emerytury ustępujących ministrów. Dotąd ustępujący ministrowie mieli prawo do emerytury ministerjalnej, o ile mieli conajmniej 15 lat wysługi emerytalnej, w tem 1 rok pracy na stanowisku ministra. Obecnie wymagane są 2 lata pracy na stanowisku ministra (niezależnie od wymaganych ogółem 15 lat wysługi emerytalnej).

Zaopatrzenia inwalidzkie zostaną z dniem 1 kwietnia 1936 r. zmniejszone o 10 procent. Obniżka ta nie dotknie zaopatrzeń wdów, sierot oraz rodziców. Zaznaczyć pozatem należy, że renty inwalidzkie i pensje wolne będą od specjalnego podatku od wynagrodzeń.

W sumie — osoby pobierające te zaopatrzenia, zostaną stosunkowo mniej dotknięte nowemi zarządzeniami, zważywszy zwłaszcza, że zaopatrzenia inwalidzkie przeważnie nie są jedynem źródłem dochodów pobierających je osób.

Znaczna kradzież w pociągu.

Berlin, 20 XI. (PAT) Z Frankfurtu n/M. donoszą: W pociągu pospiesznym jadącym z Paryża do Frankfurtu dokonano **znacznej kradzieży** na szkodę jednego z podróżnych. Po rewizji celnej podróżny ów ułożył się do snu i właśnie w tym czasie na przestrzeni pomiędzy Sarbruecken i Muenster Aam Stein zniknęła z przedziału walizka, w której znajdowało się 800 sztuk starych cennych monet rosyjskich, **łącznej wartości 150 tysięcy fr. szwajc.** Skradziony zbiór należeć ma do najbardziej cennych kolekcyj prywatnych, zawiera bowiem monety platynowe, złote, srebrne i miedziane, pochodzące z wieku 16 i 17.

Za schwytanie złodzieja towarzystwo ubezpieczeniowe wyznaczyło 500 funtów szterlingów nagrody.

Atak na pozycje włoskie.

Warszawa, 20 XI. (PAT) Na podstawie wiadomości, otrzymanych ze źródeł francuskich, angielskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w drugiej połowie dnia 19 bm.:

Źródła angielskie potwierdzają, że w czasie wczorajszego ataku lotniczego na wojska abisyńskie w pobliżu Buia, na południe od Makalle, straty Abisyńczyków były bardzo znaczne. **Była to pierwsza bitwa, w której wykazało się, jak straszliwe spustoszenie wyrządzić mogą samoloty bopowe.**

Aparat Brunona Mussoliniego trafiony był 7 kulami, zaś aparat jego brata Vittoria — 9 kulami.

Według doniesień angielskich z Hararu, wielki łowczy cesarski Fitaurari Ayele przypuścił dziś **energiczny atak na pozycje włoskie** między Anale a Gorahai i zadał Włochom poważne straty.

Też same źródła donoszą, że generał turecki Wahib-Pasza, który został odwołany przez cesarza z frontu południowego, powrócić ma obecnie do Dzidziga. W dniu dzisiejszym oświadczył on jednemu z korespondentów angielskich, **że wojna nie jest bynajmniej przegrana** i że ten się śmieje naprawdę, kto się śmieje ostatni.

Walka eskadry samolotów z piechotą abisyńską.

O jednym z epizodów ostatnich walk, a mianowicie o bitwie włoskiej eskadry lotniczej „Disperata“ z oddziałami abisyńskiemi na południe od Makalle, źródła francuskie i angielskie donoszą: w bitwie wzięło udział 20 samolotów włoskich, a wśród nich samolot hr. Ciano i synów Mussoliniego. **Samoloty włoskie opuszczały się do wysokości 30 mtr. nad ziemią.** Zrzucały one ogromne ilości bomb dwukilogramowych. Samolot hr. Ciano zużył oprócz tego cały ładunek amunicji karabinu maszynowego i wreszcie syn Mussoliniego ostrzeliwał się ze zwykłego karabinu. Abisyńczycy zgromadzeni na wzgórzach, prażyli lotników włoskich ogniem z karabinów maszynowych i dział zenitowych. **Trzy samoloty włoskie zostały uszkodzone**, w tej liczbie samolot hr. Ciano. Mechanik hr. Ciano, Dalmazio, został raniony w biodro. **Chociaż raniony zatykał ręką dziurę od kuli w zbiorniku benzyny i umożliwił w ten sposób ratunek samolotu**, który wraz z innemi zdołał wylądować po stronie linij włoskich. Walka trwała dwie godziny. Według informacyj włoskich po stronie abisyńskiej walczyło podobno 11.000 ludzi, z których **1000 poległo w bitwie.**

Sensacyjne aresztowanie w Londynie.

Londyn, 20 XI. (PAT) Wielką sensację wywołała dziś w Londynie wiadomość o aresztowaniu **obywatela niemieckiego dr. Hermana Goertza pod zarzutem szpiegostwa.** Dr. Görtz, który przed wojną studjował medycynę na uniwersytecie w Edynburgu, a w czasie wojny służył w niemieckich wojskach lotniczych, po wojnie odwiedzał kilkakrotnie swych licznych przyjaciół w Wielkiej Brytanji. W ciągu letnich miesięcy r. b. dr. Görtz wynajął willę w miejscowości nadmorskiej Broadstairs, na wschodnim wybrzeżu kanału La Manche, **w bezpośredniem sąsiedztwie lotniska wojskowego w Manston.** Po dwumiesięcznym pobycie w Broadstairs, dr. Görtz wyjechał zpowrotem do Niemiec, a z początkiem ubiegłego tygodnia przybył znów do Anglji. Po przyjeździe do Harwich został on z miejsca aresztowany. Dr. Görtz trzymany jest w londyńskiem więzieniu Brixton i jest izolowany. Ambasada niemiecka w Londynie zapewniła mu obronę prawną.

Fakt tego aresztowania szeroko komentowany jest w londyńskich sferach politycznych, przyczem łączą go z niedawnem wydaleniem z terytorjum brytyjskiego korespondenta „Voelkischer Beobachter“ dr. Thost'a.

NEGUS ODLECIAŁ NA FRONT.

Reuter donosi z Addis-Abeby: cesarz, który odleciał prywatnym samolotem dzisiaj rano o godz. 6-tej z Addis-Abeby w kierunku nieznanym, powróci wkrótce do stolicy.

Już zamarzają rzeki.

Słonim. 20 XI. (PAT.) Wskutek silnego obniżenia się temperatury (6—8 stopni poniżej zera) niektóre rzeki w powiecie zamarzły. Również Starorzecze Szczary w Słonimie jest już w okowach lodowych. Kanał rzeki Szczary, podobnie jak i łożysko właściwe rzeki, jest jeszcze czynne, lecz płynie już kra w dużej ilości.

Wiadomości bieżące.

20
listopada 1935

Środa
Feliksa Wal.
Jutro: Ofiar. N. M. P.
Wschód słońca 7·03
Zachód „ 15·58

TEATR WIELKI.
Środa godz. 20 „Rewizor".
Czwartek godz. 20 „Awantura w raju".
Piątek godz. 20 Wiedeńska rewja.

TEATR ROZMAITOSCI.
Nieczynny.
Sobota godz. 20 „Szesnastolatka".

KINOTEATRY.
APOLLO: „Księżniczka czardasza" z Martą Egert.
CHIMERA: „Ostatnia serenada".
COLOSSEUM: „A. B. C. miłości" i rewja.
KOPERNIK: „Bengali".
MARYSIENKA: „Bengali".
MUZA: „Noce wiedeńskie".
PALACE: „Epizod" z Paulą Wessely.
PAN: „Legjon nieustraszonych" z Wallace Beery.
PAX: „Eskimo" i komedyjka.
RAJ: „Melodje cygańskie".
STYLOWY: „Piekło Dantego" oraz rewja.
ŚWIT: „Dwie Joasie".
TON: „Kaprys hiszpański" Marlena Dietrich.
UCIECHA: „Niebezpieczny flirt" i rewja.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8 wiecz. komedja Gogola „Rewizor" w reżyserji J. Strachockiego, dekoracje A. Pronaszki.

Jutro „Awantura w raju".

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **Farkas i Gruenbaum we Lwowie!** W najbliższych dniach wystąpi we Lwowie światowej sławy rewja wiedeńska Farkasa i Gruenbauma z własnym zespołem. Przedstawienia odbywać sę będą w Teatrze Wielkim. Przywożą ze sobą 8000 kg. dekoracji i 255 najpiękniejszych kostjumów.

— **„Kopciuszek" wielka niespodzianka dla dzieci.** Teatr Wielki wystawi w najbliższą niedzielę popołudniu baśń dla dzieci „Kopciuszek".

KOMUNIKATY.

— **„Orle Gniazdo"**, historyczny dramat w 6 obrazach znanego autora Hieronima Zaleskiego, zostanie odegrany w niedzielę, dnia 24-go listopada 1935 roku, przez zespół **„Sceny Gwiazdy"** w sali Stow. polskich rękodzielników i przemysłowców „Gwiazda", Franciszkańska 7 **ku uczczeniu rocznicy „Obrony Lwowa"**. „Orle Gniazdo", utwór poetyczny, piękny i barwny, ilustrowany muzycznie przez prof. Kaz. Abratowskiego, reżyseruje Marjan Lech. Uroczyste przedstawienie poprzedzone zostanie przemówieniem radcy Marjana Dzięgdzielewicza. Bilety wcześniej w sekretarjatach: Stow. „Gwiazda", Kapituły Krzyża Obrońców Lwowa oraz w sklepie kaflarskim L. Marksa, Łyczakowska 15. Początek o godz. 7 wieczór punktualnie.

— **Wolne posady lekarskie.** Biuro Pracy przy Okr. Izbie Lekarskiej we Lwowie zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1) ordynatora oddz. wewn. szpitala w Bydgoszczy, 2) lekarza w kolonji Espirito Santo w Brazylji (300 zł., mieszkanie, oraz przejazd w obie strony), 3) lekarza rejonowego w Osjakowie p. Wieluń (250 zł.), w Strzepcu na Pomorzu (230 zł.), w Słupcu k. Poznania (270 zł.), w Szydłowie p. Stoznicki (250 zł.), w Kałuszynie p. Mińsk Mazow. (200 zł.), w Janowej Dolinie p. Kostopol (300 zł.), w Dunajowie p. Przemyślany (150 zł.), 4) lekarza domowego Uberp. Społ. w Chodorowie (jeden), Mostach Wlk (jeden), we Lwowie (pięciu). Termin wnoszenia podań do 15 grudnia br. Porąbce p. Biała, Kraśniewicach p. Kutno, Pabjanicach, Zduńskiej Woli, Kowalu, Włocławku, Chełmku p. Chrzanów, Lublinie, Rokitnie i Rafałówce p. Sarny, Janowej Dolinie p. Kostopol. Bliższych informacyj udziela Biuro Pracy, ul. Zublikiewicza 23 od godziny 19—20. Tel. 323-30.

Święto Obrony Lwowa.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu święta państwowego i Obrony Lwowa pod przewodnictwem wicepr. Ostrowskiego. Na posiedzeniu omówiono szczegóły programu święta w dniu 22 bm., który przedstawia się nast.: O godz. 8 rano nastąpi uroczyste podniesienie flagi państwowej na wieży ratuszowej, z udziałem przedstawicieli wszystkich związków, organizacyj i stowarzyszeń, o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie z udziałem ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, o godz. 11-tej otwarcie wystawy Obrony Lwowa w pałacu Biesiadeckich. Wystawa przedstawia się imponująco. Przemówi naprzód prezes Związku Obrońców Lwowa dr. Ostrowski, otwarcia wystawy dokona minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, wyjaśnień udzielać będzie dyr. Czołowski. Wystawa dostępna będzie dla szerokich sfer publiczności od dnia 23 bm.

Popołudniu o godz. 17 nastąpi na frontonie ratusza odsłonięcie herbu miasta z orderem Virtuti Militari oraz odsłonięcie Krzyża Obrony Lwowa, poczem nastąpią przemówienia gen. Kasprzyckiego, przewodniczącego Kapituły Krzyża Obrony Lwowa dr. Węgrzynowskiego i odpowiedź prez. miasta Drojanowskiego.

Komitet wykonawczy przygotował odezwę, która jutro pojawi się na murach miasto. Odezwa zawiera tekst przemówienia Marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego we Lwowie przed 15 laty w dniu 22 listopada 1920 r. z okazji nadania miastu orderu Virtuti Militari.

Jak się dowiadujemy, na dzień 22 bm. wybiera się do Lwowa tłumna wycieczka członków nowo założonego Koła Lwowian z prezesem gen. Wieniawą Długoszowskim na czele, którzy wezmą udział w uroczystościach lwowskich. Na posiedzeniu utworzono specjalną sekcję, która zajmie się przyjęciem gości warszawskich.

——o——

Wydawnictwo książek szkolnych wraca do Lwowa.

Agencja Wschód dowiaduje się ze strony powołanej, że warszawskie sfery miarodajne zdecydowały wydanie zarządzenia w sprawie powrotu Kierownictwa i całego Wydawnictwa książek szkolnych do Lwowa. Decyzja ta nastąpiła na skutek zabiegów kierujących czynników rządowych we Lwowie i ma doniosłe znaczenie dla miasta Lwowa.

Należy przypomnieć, że w związku z odmienną decyzją przeniesienia Wydawnictwa książek szkolnych do Warszawy, wysunięto wówczas cały szereg argumentów w obronie interesów m. Lwowa. Obecne czynniki rządowe centralne zrozumiały powody, dla których siedzibą Wydawnictwa książek szkolnych powinien być Lwów. W ten sposób jeden z ważnych postulatów gospodarczych, dotyczących m. Lwowa zostanie wkrótce zrealizowany. Decyzja przeniesienia Wydawnictwa książek szkolnych do Lwowa, będzie więc zrealizowana w okresie, w którym na odcinku postulatów pracowniczych poszukuje się pracy i zarobku. Z przeniesieniem Wydawnictwa książek szkolnych do Lwowa, przemysł drukarski będzie mógł zwiększyć ilość zatrudnionych osób, a równocześnie otwierają się lepsze perpektywy dla szeregu gałęzi rzemiosła i pracy, związanej z ożywieniem zamówień. Należy podkreślić, że Wydawnictwo książek szkolnych przed przeniesieniem ze Lwowa, stwarzało możność pracy i zarobk.. dla przeszło 500 osób. Świat pracowniczy powita zabiegi czynników rządowych lwowskich z uznaniem i wdzięcznością.

——o——

KRONIKA MIEJSKA.

Skon E. Breitera. Z Wiednia nadeszła wczoraj wiadomość, iż zmarł tam b. długoletni poseł do parlamentu austrjackiego, Ernest Breiter, który w swoim czasie przed wojną był jedną z najpopularniejszych postaci we Lwowie. Długoletnią walką w obronie krzywd społecznych prowadzoną już za czasów akademickich, a następnie na łamach redagowanego przez siebie „Monitora", zdobył sobie popularność wśród szerokich mas, które wybrały go posłem do parlamentu. Po wojnie Breiter osiadł we Wiedniu, nie biorąc już udziału w życiu politycznem.

Staraniem Zarządu i Komendy Związku Strzeleckiego Oddział Łyczaków w Świetlicy własnej przy ul. Łyczakowskiej 148, odbył się ub. niedzieli Wesoły wieczór z okazji 17-lecia Niepodległości Państwa Polskiego. Na program wieczoru złożyło się: przemówienie wygłoszone przez ob. Karwowskiego na temat odzyskania Niepodległości R. P., aktualne deklamacje wykonały ob. Pawlaczkówna Bronisława i Zofja, chór pod dyrekcją ob. Majkuta odśpiewał kilka pieśni, oraz obrazki z Obrony Lwowa, MSO i sketche wojskowe pióra Marjana Brońskiego. Świetlica wypełniona była publicznością.

——o——

Z TEATRU WIELKIEGO.

REWIZOR.

Komedja Mikołaja W. Gogola, w przekładzie Popławskiego. Reżyserja Janusza Strachockiego, dekoracje Andrzeja Pronaszki.

Sama dekoracja: wnętrze pokoju Horodniczego, z spiętrzoną stylu perspektywą miasteczka rosyjskiego w typowym żółtozielonym kolorycie dachów i ścian, nie potrafiła w pierwszej chwili zorjentować, z jakiego rodzaju interpretacją komedji gogolowej spotkamy się w scenicznej interpretacji Strachockiego. Bo „Rewizora" można grać dwojako: jako ponurą aktualność społeczną, względnie jako niemniej ponurą anegdotę z przed lat stu. Strachocki wybrał interpretację drugą; czy słusznie, nie wiem i o to właśnie trzebaby się z nim polemicznie w tej recenzji wykłócić (o ile — wbrew swemu zwyczajowi — będzie recenzję tę czytał!). Już sam pomysł rozpoczynania i kończenia widowiska przez rozjaśnianie oraz zaciemnianie stopniowe terenu scenicznego jest wyraźną oprawą anegdoty. Jest scenicznym odpowiednikiem gawędziarskiego wprowadzenia w rzecz: „Pewnego razu..." To, że na dekoracji nad całym terenem scenicznym góruje cerkiew i szynk — „kabak", to jeszcze nie rozwiązuje całej ironji i sarkazmu, z jakiem do dzieła gogolowego dziś przystępujemy. Anegdota o „kanciarzu" ze stolicy i o psychozie strachu, wlokącego się za łajdactwami urzędników z prowincji jest ostra i grubo szyta; to nie aluzja ani ironiczny półśmiech, ale poprostu uderzenie pięścią w stół. Oskarżenie społeczne jest w „Rewizorze" tak silne, więcej nawet: tak brutalne, że widz z pod jego sugestji wyzwolić się nie jest w stanie. Nie należy zapominać, że „Rewizor" — sztuka najbardziej może „antypaństwowa", jaką kiedykolwiek napisano — w historji swego istnienia stale prawie służyła jako doskonała lekcja moralności państwowej. Nic dziwnego, że stale i nieodmiennie, mimo znajomości sprawy i tekstu, każdy widz każdego przedstawienia „Rewizora" czeka, jak na rozwiązanie kompleksu, na współoskarżający okrzyk Horodniczego: „Z czegoż wy się śmiejecie? Z siebie samych się śmiejcie!" Guttner-Horodniczy rzucił dwa słowa sali, ale wraz skręcił się jakoś w sobie, obrócił i dokończył słów zwrócony wtył do aktorów. Coś nie pozwoliło aktorowi (czy reżyserowi—?) całego oskarżenia „wyrypać" w przestrzeń widowni. Może odczucie rozmów podczas przerw, gdzie się stwierdza z żenującą pociechą: „No, u nas przecież tak źle nie jest!" Właśnie rzeczą teatru społecznego, a nawet społecznikującego jest nie stchórzyć i wpakować widowni do słuchu to, co dla niej jest przeznaczone. Wiadomo, że „Rewizor" jest krytyką każdego ustroju, w którym jest prezentowany. Ścieśnianie go do ram żartu historycznego, takiej minjatury z lamusa — jest niestosowne albo zbyt kurtuazyjne. Pozwolę tu sobie na pewną hipotezę: taka koncepcja inscenizacji „Rewizora" — bojaźliwa i grzecznościowa w stosunku do źle pojętej drażliwości prowincji (tu: Lwowa — czy tak?) — jest nie winą realizatora. artysty o rozległym horyzoncie społecznym i artystycznym, ale atmosfery teatru, którym pracuje. Teatr lwowski dał się już poznać jako ośrodek rozrywkowy high'life'u. lęka się więc wszystkiego, co mogłoby zakłócić miły spokój duszy i zepsuć smak kolacji u Atlasa.

A więc anegdota! Reżyserja Strachockiego — pierwszorzędna. Określenie to nie jest tu banalnym wykrętem recenzenta. „Rewizor" jest typową komedją sytuacyjną i jako taka daje reżyserowi bardzo dużą swobodę interpretacyjna. Trzeba widzieć, jak Strachocki wygrał zespołem wszystkie „fajności". W przeprowadzeniu całej faktury widowiska czuło się rękę realizatora-artysty bardzo dużej miary. (Pozwolę sobie wtrącić pytanie: dlaczego dyrekcja teatru lwowskiego tak rażąco rzadko dopuszcza do pracy Strachockiego jako reżysera? Oszczędność nie na miejscu!).

Jedna jeszcze przeszkoda tamowała pełnię sukcesu inscenizacji Gogola przez Strachockiego. Oto wykonawcy głównych ról: Guttner i Pośpiełowski zawiedli mimo widocznego wysiłku artystycznego. Pierwszy — nie czuł typu roli, drugi — za młody może i mało obyty ze scena A właśnie od wykonania tych dwóch ról: prowincjonalnego szubrawca na urzędzie i szarlatana uwikłanego w „urzędową" komedję pomyłek zależy plastyka anegdoty. Zwłaszcza interpretacja postaci Chlestakowa może nadać sztuce zgoła swoisty charakter. Gdyby tak np. Kaczmarski, co?

Zespół cały zagrał świetnie. Podziw i uznanie dla Stępowskiego, Leliwy i Kaczmarskiego.

A teraz skromne i prywatne życzenie recenzenta jako widza: ujrzeć gogolową komedję w realizacji Strachockiego na scenie teatru, gdzie reżyser może okazać swą inicjatywę społeczną. Bo dotychczasowa twórczość reżyserska Strachockiego pozwala mieć pełne zaufanie do jego instynktu społecznego.

B. W. L.

Dziś przemawia premjer Kościałkowski.

Warszawa, 20 XI. (PAT) Na wtorek wieczór zapowiedziane było w Polskiem Radjo przemówienie p. premjera Kościałkowskiego. P. Premjer miał zobrazować w krótkiem przemówieniu dotychczasowe prace rządu, wykonane na podstawie pełnomocnictw. Wobec nawału prac bieżących, przemówienia tego p. Premjer we wtorek wygłosić nie mógł. i przeniesione one zostało **na środę na godz. 19.45.**

„Przyjacielska" robota dywersyjna.

Paryż, 20 XI. (PAT) „Le Matin" zamieszcza alarmujący artykuł **na temat wywrotnej działalności wysłanników Kominternu w kolonjach francuskich,** a przedewszystkiem w Algierze. Dziennik cytuje na wstępie instrukcje Kominternu o działalności w kolonjach, polecone na ostatnim zjeździe moskiewskim. Instrukcje przewidują powołanie do życia w krajach kolonjalnych antyimperjalistycznego frontu ludowego, współpracującego z organizacjami nacjonalistycznemi, którego zadaniem byłoby **uwolnienie kraju od „najezdzców imperjalistycznych".** Francja, ze względu na swe stosunki z Sowietami — pisze „Matin" — spodziewała się, iż te instrukcje, nawołujące do przewrotów w kolonjach, nie będą stosowane do posiadłości francuskich. Temu przypisać należy, iż Francja nie złożyła razem z Anglją i St. Zjednoczonemi protestu przeciw uchwałom Kominternu.

„Matin" zadaje pytanie, co można myśleć o państwie, którego kierownicy w charakterze szefów rządu oświadczają, iż pragną aby Francja była silna, zaś jako przywódcy Kominternu wydają rozkazy i kierują akcją dywersyjną.

Stawiskjada.

Paryż, 20 XI. (PAT) Ostatnie 2 dni procesu Stawiskiego przeznaczono na zeznania jego adwokatów Gauliera i Guibaud-Ribaud — nie wniosły one żadnych specjalnie emocjonujących momentów. Zkolei przystąpiono do przesłuchiwania męża zaufania Stawiskiego Romagnino, który odegrał tak głośną rolę w ukrywaniu talonów czeków oszusta, i, jak przypuszczają, również w sprawie sędziego Prince'a. Romagnino uchylał się od wyjawienia nazwisk osób, z któremi Stawiski utrzymywał stosunki osobiste. **„Osoby bardziej odpowiedzialne niż ja, mogłyby w tej sprawie udzielić dokladnych odpowiedzi** — oświadczył oskarżony. Jeśli osoby te uważają, że nie mają nic do zeznania, dlaczego ja mam mówić". Zaznaczył on dalej, iż wszyscy, którzy zetknęli się w ostatnich chwilach ze Stawiskim, przed jego odjazdem do Chamonix, **są przekonani, iż popełnił on samobójstwo.** Stawiski przed odjazdem swym 24 grudnia oświadczyć miał Romagninowi: „Nie wezmą mnie żywcem". Następnie wziął od niego rewolwer, jak również talony czeków. Gdy potem spotkał się z Romagnino po raz drugi, zwrócił mu talony czeków, które ten zatrzymał.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Program radjowy.

Czwartek, 21 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo z cerkwi Wołoskiej. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek dla szkół. 13: Recital śpiewaczy. 13.30: Płyty. 15.20: Giełda. 15.30: Muzyka taneczna. 16: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Płyty. 16.45: Chór. 17: Odczyt. 17.15: Muzyka lekka. 17.50: Odczyt. 18: Recital fortepianowy. 18.30: Pogadanka sportowa. 18.45: Płyty. 19: Feljeton. 19.20; Koncert reklamowy. 19.35: Wiadomości sportowe. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: „Polskie Radjo w roku 1900"...? 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.35: Recital śpiewaczy. 22: Koncert wieczorny. 23.05: Płyty.

——o——

Zabójcy min. Pierackiego przed sądem

Trzeci dzień rozprawy.

Warszawa, 20 XI. (PAT) Wczorajsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego zakończone zostało o godz. 16.30. Na posiedzeniu tem akt oskarżenia odczytany został do końca. Poczem przewodniczący wiceprezes Posemkiewicz oznajmił, że do wysłuchania wyjaśnień oskarżonych sąd przystąpi w dniu dzisiejszym. W związku z tem, przewodniczący wydał następujące zarządzenie:

„Ze względu na to, że zachodzi uzasadniona obawa, że podczas składania wyjaśnień przez każdego z oskarżonych w danej sprawie, obecność na sali pozostałych współobwinionych oddziaływaćby mogła krępująco na rzeczone wyjaśnienia poszczególnych oskarżonych, na zasadzie par. 2. art. 337 kpk. zarządzam, iżby na czas przesłuchiwania każdego z pośród oskarżonych, pozostali współoskarżeni byli wydaleni z sali sądowej. Po złożeniu w taki sposób wyjaśnień przez wszystkich oskarżonych i po powrocie ich do sali sądowej, w myśl par. 2. art. 310 kpk., odczytane zostaną z protokołu złożone przez oskarżonych wyjaśnienia i każdemu z nich z osobna dana będzie możność złożenia w związku z tem dodatkowych wyjaśnień."

Co mówią w kuluarach sądowych.

Na rozprawie od poniedziałku popołudnia na sali rozpraw znajduje się biegły do spraw języka ukraińskiego, Leon Jarosławski z Ministerstwa Spr. Wewn. Należy dodać, że p. Jarosławski nie został powołany jako tłumacz, a jako znawca i w tym charakterze bierze udział w rozprawie.

Oskarżeni Zarycka, Rak i Łebed zgłosili świadków odwodowych. Świadkami, powołanymi dotychczas z ramienia obrony są: Romana Czorna — Zaryckiej, oraz Dymitr Miron i Osyp Nędza — osk. Łebeda i Raka.

Na temat zachowania się oskarżonych w dalszym biegu rozprawy, krążą różne pogłoski. Nie jest wykluczone, że dziś, w dniu przeznaczonym na wyjaśnienia oskarżonych, przemówią oni po polsku, a przynajmniej niektórzy z nich. Nie ulega wątpliwości, że zasadniczo chcieliby oni zeznawać. Bandera już w pierwszym dniu rozprawy oświadczył: „Ja choczu widpowidaty". Wobec brzmienia ustawy, nakazującej w sądzie warszawskim używania języka polskiego i wobec tego, że oskarżeni przyznali się do znajomości języka polskiego — **Sąd nie może powołać tłumacza — muszą oni wybrać jedno z dwojga: zeznawać po polsku, albo nie zeznawać wcale.**

Jak utrzymywano wczoraj w kuluarach sądowych, obrońcy mają wpływać na oskarżonych, by składali zeznania w języku polskim. Gdyby wszakże do tego nie doszło, zeznania ich będą odczytane z akt śledztwa.

Pozostaje jeszcze otwarta **kwestja obrony 5 z pośród oskarżonych,** nieposiadających dotąd obrońców. Sprawa nie może być rozwiązana w ten sposób, by obecni obrońcy objęli wszystkich, bowiem między niektórymi oskarżonymi istnieją sprzeczności interesów. Tak np. osk. Pidhajny, Myhal, Maluca „sypali" w śledztwie i obciążali innych, nie mogą więc teraz korzystać ze wspólnej obrony wraz z tymi, których „pogrążali".

Wymieniane są nazwiska Błuszkiewicza, Okuniewskiego i Roguckiego, ostatecznie jednak sprawa ta nie jest przesądzona.

Prasa niemiecka o procesie.

Berlin, 20 XI. (PAT) Proces o zabójstwo min. Pierackiego śledzi prasa niemiecka z dużem zainteresowaniem, poświęcając obszerne kolumny depeszom z Warszawy, oraz sprawozdaniom swoich korespondentów.

Ujawnione w dzisiejszej rozprawie kontakty litewsko-ukraińskie uwypuklają dzienniki, opatrując depesze dzisiejsze widocznemi tytułami, jak np. „urzędowa pomoc litewska dla terorystów w Polsce", „Litwa obciążona w procesie Pierackiego" itp. W obszernej własnej korespondencji **pisze** m. in. „Berliner Tageblatt": „Oskarżeni są tylko narzędziem w rękach kilku kondotjerów, którzy bezpiecznie spacerują zagranicą, jako „kierownicy ruchu". Żyją oni z subwencyj, które każą sobie płacić. Wskazując na 50 gr., które opłacał zamachowiec za nocleg w Warszawie, dziennik zapytuje z ironją, czy też szefowie ruchu, będący zagranicą, płacą podobne rachunki w hotelach.

—o—

Zeznania oskarżonego Bandery.

Warszawa, 20 XI. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego, rozpoczęło się o godz. 10.30. Zgodnie z wydanem wczoraj przez przewodniczącego zarządzeniem dotyczącem składania przez oskarżonych wyjaśnień, na ławie oskarżonych pozostawiono tylko oskarżonego Stefana **Banderę.**

Przewodniczący przypomina oskarżonemu, że **obowiązany jest dawać odpowiedzi w języku polskim,** w przeciwnym razie sąd uważać będzie, iż odmawia on wyjaśnień i zostaną odczytane zeznania jego złożone w toku dochodzeń prokuratorskich w śledztwie.

Ponieważ oskarżony Bandera usiłuje mówić w języku ukraińskim, sąd ogłosił postanowienie, mocą którego, biorąc pod uwagę, że oskarżony Bandera na zadawane mu pytanie mówi w języku niepolskim i że został uprzedzony, iż w razie odmowy wyjaśnień w języku polskim zostaną odczytane jego zeznania, postanowił odczytać złożone w trakcie dochodzeń prokuratorskich i w śledztwie zeznania.

Wobec dalszych prób ze strony osk. Bandery przemawiania w języku ukraińskim, przewodniczący uprzedza, że w razie dalszego odzywania się oskarżonego bez zezwolenia sądu i w języku niepolskim, będzie on wydalony z sali.

Ponieważ do zarządzenia tego oskarżony Bandera nie zastosował się, **przewodniczący zarządził usunięcie go z sali,** poczem sąd przystąpił do odczytywania zeznań oskarżonego.

Ze znajdujących się w aktach sprawy zeznań osk. Bandery wynika, że zbadany dn. 21 grudnia 1934 r. Stefan Bandera **nie przyznał się do winy,** tj. do tego: 1) że w r. 1934 i przedtem w celu oderwania od Państwa polskiego części jego obszaru, a mianowicie województw południowo-wschodnich, wziął udział w organizacji ukraińskich nacjonalistów, co przejawił przez utrzymywanie kontaktów organizacyjnych, 2) że z końcem r. 1933 i w pierwszej połowie r. 1934 za pośrednictwem oskarżonego Mikołaja Łebeda oraz oskarżonej Darji Hnatkiwskiej **przeprowadził wywiad co do trybu życia śp. min. Pierackiego,** wydając im polecenia w tym kierunku i przesyłał gotówkę im potrzebną na opędzenie wydatków, związanych z tym wywiadem, aby w ten sposób sprawcy zabójstwa **ułatwić dokonanie zabójstwa w kolicznościach najdogodniejszych, 3)** że w drugiej połowie 1933 r. wydał rozkaz referentowi organizacyjnemu OUN Iwanowi Malucy **przygotowania „chat" w Lublinie i w Poznaniu,** celem umożliwienia sprawcy zabójstwa skrycia się po dokonaniu zabójstwa i 4) że w pierwszej połowie 1934 r. **jako krajowy komendant OUN dał Grzegorzowi Maciejce rozkaz zabicia śp. min. Bronisława Pierackiego** i polecił udać się mu w tym celu do Warszawy, tj. do przestępstw przewidzianych w art. 97. par. 1, 93, 26, 27, 225 kk. Na zapytanie odpowiedział, że Łebeda, Hnatkiwskiej, Karpyńca, Maciejki, Kaczmarskiego, Pidhajnego **nie zna,** natomiast zna Romana Myhala, Katarzynę Zarycką, Jarosława Raka, Iwana Malucę z życia studenckiego. Malucy nie dawał żadnych poleceń w kierunku wynalezienia „chat" w Lublinie i w Poznaniu. Zna jakiegoś Czornija, ale nie pamięta czy mu na imię Jakób. Z organizacją ukraińskich nacjonalistów **niema nic wspólnego.** O zabójstwie min. Pierackiego dowiedział się w czasie drogi, już będąc aresztowanym i jadąc ze Lwowa do Krakowa. Aresztowano go 14 czerwca i przewieziono do Krakowa, dokąd przybył 16 czerwca rano. Nigdy nie było takiego wypadku, aby od Myhala kupił rewolwer. Pieniądze na utrzymanie otrzymywał częściowo od swoich rodziców w wysokości od 50 do 80 zł. miesięcznie, pozatem dorabiał lekcjami.

Przesłuchany w dn. 3 czerwca 1935 r. osk. Stefan Bandera potwierdził swoje zeznania, złożone w dniach 16 czerwca 1934, 3 lipca 1934, 6 sierpnia 1934, 12 i 16 listopada 1934, 16 stycznia 1935 i 4 kwietnia 1935.

W toku tych przesłuchiwań osk. Bandera przyznał, iż językiem polskim włada w słowie i piśmie. Odmawiał jednak posługiwania się tym językiem. Do przynależności do OUN nie przyznawał się, natomiast przyznał, że należał do innych organizacyj ukraińskich. Jeździł z referatami do okolicznych wsi, pracą polityczną zajmował się i nie należał do żadnych organizacyj politycznych. Aresztowany był kilkakrotnie. Po raz pierwszy pod zarzutem przynależności do O. U. N. był zatrzymany przez dwa dni w 1928 r. W 1931 r. był zatrzymany we Lwowie i siedział w areszcie 3 miesiące. Dalej zatrzymany był w listopadzie 1932 r. w związku z napadem na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Czwarty raz zatrzymany był we wrześniu 1933 r. Sądownie karany nie był, a tylko administracyjnie 10 zł. grzywny za nielegalne przekroczenie granicy w Cieszynie. Następnie przyznał, że w marcu 1932 r. był aresztowany w **związku z zabójstwem komisarza P. P. Czechowskiego.** Aresztowany też był w związku z rozrzucaniem ulotek OUN. Oskarżony podał następnie, że w maju czy czerwcu 1933 r. **nabył okrężny bilet kolejowy,** za którym miał jechać do zamieszkałych w Małopolsce krewnych, celem zaproszenia ich na ślub swej siostry. Udał się jednak najpierw do Gdańska do kuzyna swego **Turyły,** celem zaproszenia go na ten ślub, kąpiąc się jednak w morzu przeziębił się i leżał w łóżku przez tydzień, wskutek czego nie zdążył już na ślub siostry. Zaprzeczył, jakoby w Gdańsku zetknął się z kimkolwiek ze studentów ukraińskich poza Turyłą.

Na szczegółowe pytania, dotyczące **kontaktów** z poszczególnymi oskarżonymi, osk. Bandera twierdził, że większość ich zupełnie nie zna, żadnych zleceń, dotyczących wykonywania zamachów nie dawał, jak również nie polecał współoskarżonym nabywać broń lub dawał na to pieniądze. Maciejki nigdy w życiu nie widział i o nim z nikim nie rozmawiał.

Gdy w toku śledztwa odczytano osk. Banderze zeznania, dotyczącego jego osoby, złożone przez Pidhajnego, Bandera pierwotnie oświadczył, że zeznania te są nieprawdziwe, później jednak dodał, iż nie twierdzi, że są nieprawdziwe, lecz wstrzymuje się od ich kwalifikacji co do prawdziwości. Gdy sędzia śledczy zwrócił mu uwagę, że **Maluca przyznał się, iż należał do** egzekutywy OUN, był jej referentem organizacyjnym i bywał razem z Banderą na posiedzeniach egzekutywy, osk. Bandera podał, że na powyższe stwierdzenie Malucy nie oświadcza się dlatego, że nie chce powiedzieć czy są one prawdziwe, czy nieprawdziwe. Poprzestaje tylko na tem, że w żadnych posiedzeniach egzekutywy O. U. N. nie brał udziału.

Po przedstawieniu wyników śledztwa osk. Bandera oświadczył, że wszelkie zarzuty czynione mu są bezpodstawne, na swoją obronę żadnych świadków nie ofiaruje i nie ma nic więcej do dodania. Zgodził się na zamknięcie śledztwa, dodając, iż wprawdzie żalił się na rozszerzenie śledztwa, jednakże zażalenia te teraz cofa.

Na wniosek prokuratora sąd postanowił protokuł zeznań oskarżonego Bandery, dotyczący konfrontacji jego z osk. Myhalem odczytać dopiero po wyjaśnieniach Myhala.

Odczytanie zeznań osk. Bandery trwało do godziny 12.30, poczem przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Po przerwie sąd przystąpi do wysłuchania wyjaśnień osk. Łebeda.

Na sali znajdują się dziś biegli.

Pod hasłem walki z analfabetyzmem.

Doniosła akcja organizacyj społecznych.

Jedną z najgorszych pozostałości z okresu niewoli, z którą nie zdołaliśmy się dotychczas uporać jest fakt analfabetyzmu wielkiej części ludności Państwa Polskiego. Mamy dotychczas niestety ponad 6 miljonów dorosłych analfabetów.

Społeczeństwo polskie musi jak najrychlej przystąpić do systematycznej pracy nad zlikwidowaniem analfabetyzmu.

To też wielką doniosłość posiada inicjatywa z jaką w tej sprawie wystąpiła przed rokiem Polska Macierz Szkolna.

Ponieważ państwo nie jest obecnie w możności zorganizować powszechnego nauczania analfabetów, a z drugiej strony zawiodły próby zbiorowej nauki dorosłych analfabetów. Macierz Szkolna zaprojektowała inną w tej dziedzinie metodę działania. Przed rokiem Macierz rzuciła wielki projekt, w myśl którego członkowie zrzeszeń społecznych i kulturalnych przeprowadzają akcję indywidualnego nauczania poszczególnych analfabetów. W ten sposób pokonywaną jest przeszkoda polegająca na tym, iż dorośli analfabeci niechętnie korzystają ze zbiorowej nauki czytania i pisania. Szereg wielkich organizacji i zrzeszeń zgłosiło swój akces do tej doniosłej akcji, którą Macierz Szkolna kontynuuje również w roku bieżącym, organizując w listopadzie drugi „Miesiąc likwidacji analfabetyzmu".

Akcja ta zasługuje na jak najgoretsze poparcie całego społeczeństwa.

—o—

Giełda z dnia 20 listopada.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, owsie, jęczmieniu, mące, ziemniakach i otrębach. Tendencja skłania się ku zwyżce, usposobienie spokojne. Pszenica jednol. 17—17.25, zbior. 16—16.25, żyto jednol. 13—13.25, zbior. 12.75—13, owies jednolity 14.50—15, jednol. lekko zadeszcz. 14—14.50, zbiorowy 14—14.50, zbiorowy lekko zadeszcz. 13.50—13.75. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty w dewizie Paryż. Dolar około zł. 5.31.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.95, Holandja 360.90, Londyn 26.19, N. Jork kabel 5.31 3/4, Paryż 35.01, Praga 21.98, Sztokholm 135.05, Szwajcarja 172.77, Madryt 72.60. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 39.85, 5 prc. poż. konwers. 65, 6 prc. poż. dol. 77.25, 4 prc. poż. dol. 52.25, 7 prc. poż. stabiliz. 62. **Akcje:** Bank Polski 95, Starachowice 31. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.31 1/2.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VII. Km. 2928/34. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rewiru VII. we Lwowie, ul. Piekarska 1c na podstawie art. 502 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1935 o godz. 12-tej we Lwowie przy ul. Batorego 12 odbędzie się licytacji ruchomości, składających się z biurka emer., 60 par nart., 150 krzeseł giętych, 100 m. chodnika korkowego, 2 waliz, 10 wózków dziecinnych, 10 łóżek dziecinnych żelaznych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII.

Lwów, 9 listopada 1935. 4530K

VII. Km. 2995/34. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru VII. mający kancelarję przy ul. Piekarskiej 1c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1935 o godz. 11-tej we Lwowie przy ul. Piekarskiej 97 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego i nagrobków kamiennych. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII.

Lwów, 8 listopada 1935. 4529K

I. Km. 1418/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej l. 24 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 29 listopada 1935 r. o godzinie 9.30 przed poł. we Lwowie, przy ul. Ossolińskich L. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, składających się z urządzenia domowego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. **Rewiru I.**

Lwów, 9 listopada 1935. 4531K

Km. 724/35. Komornik Sądu grodzkiego w Busku koło Lwowa, urzędujący w Busku na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 11 grudnia 1935 o godzinie 10.30 rano w lokalu Tadeusza Tretera w Lisku odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się z 1 radja 5 lampowego i 1 dubeltówki kaliber 12 apter „Hamneles", oszacowanych na łączną sumę 850 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym. 4522K

Km. 641/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Chodorowie, na zasadzie art. 602 kpc. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 28 listopada 1935 r. o godz. 9.30 w Chodorowie odbędzie się na wniosek wierzycielki Kasy Kredytowej Sp. z ogr. odp. w Chodorowie licytacja ruchomości, należących do dłużników Maksa Habera, Emila Habera, Reginy Bleich i Mozesa Bleicha zamieszkałych w Chodorowie. Zlicytowane będą następujące ruchomości: u dłużnika Maksa Habera: 2 szafy dębowe jasno polit., 2 stoliki nocne dęb., 1 psycha z lustrem, oszacowane na łączną sumę 340 zł., u dłużnika Emila Habera: 1 palto zimowe drapowe, 2 szafy orzechowe, 1 kredens orzechowy, 1 gramofon szafkowy, 1 stół okrągły, orzechowy, 1 szafka oszklona, 2 stoliki nocne, oszacowane na łączną sumę 1.060 zł., 1 ubranie kompl. szewj. granatowe w paski, 1 ubranie kompl. jasno szare, 1 umywalnia dęb., 1 lustro w ramach (ścienne), 2 stoliki nocne dęb. oszacowane na łączną sumę 175 zł., u dłużników Maksa Habera i Emila Habera: 4 łóżka dęb., 1 szafa dęb., 2 stoliki nocne, 3 stoły dęb., 2 stojaki bukowe, 3 lustra w ramach dęb., 1 lada sklepowa dęb., 1 bufet sklepowy dęb., 1 szafa oszklona dęb., 8 stolików dębowych restauracyjnych oszacowane na łączną sumę 565 złotych, u dłużniczki Reginy Bleich: 2 kredensy dęb. czarno malowane, 2 szafy dęb. jasno polit., 2 stoliki nocne dęb. jasno polit., 1 psycha dęb. z lustrem jasno polit., 1 futro damskie ze źrebaków, 1 płaszcz suk. czarny damski zimowy, 1 suknia z materji marocain, 1 obraz ręcznej roboty w ramach dęb. (2 m. x 0.60), 2 stoliki dęb. na kwiaty, 2 kilimy kos. małe przed łóżkiem (1 m x0.50), 1 kilim kos. (2.5x1.25), 1 stół dęb. z podstawą składany, 1 narzut na otomanę pluszowy kolor czerwony, 1 para portjer nicianych (3 sztuki), oszacowane na łączną sumę 990 zł., u dłużników Reginy Bleich i Mozesa Bleicha: 4 stoliki sosnowe, 1 bufet sosnowy biało malowany oszklony, 1 lada sklepowa sosnowa biało malowana, oszacowane na łączną sumę 190 zł. Wystawione na licytację ruchomości oglądać można na pół godziny przed terminem licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Chodorów, 28 października 1935. 4532K

I. Km. 658/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru I-go urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1935 o godz. 8.45 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 70/I. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości realności obj. whl. 661 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi, prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Kołomyi, składającej się z pbud. 1733/3 i 1733/1 o powierzchni 518 m kw., położonej w Kołomyi przy zbiegu ulic Legjonów i Wałowej. Graniczy od wschodu z realnością Rifki Leiser, od północy z realnością Meilecha Schächtera, od południa z ul. Legjonów, zaś od zachodu z ul. Wałową, należącej do firmy „Pokucie" Spółdzielni rolniczo-handlowej z ograniczoną odp. w Kołomyi. Na pbud. 1733/1 i 1733/3 znajduje się kamienica I. piętrowa, mieszkalna, murowana z cegieł, kryta częściowo blachą żelazną pocynkowaną, częściowo blachą żelazną czarną, o zabudowanej powierzchni 375 m kw. Parter składa się z 11 ubikacyj, a to: 1) 2 ubikacje kancelaryjne, 2) 2 sklepy, jeden od ul. Legjonów, zaś drugi od ul. Wałowej, 3) 1 pokój i kuchnia, 4) mieszkanie dla dozorcy, oraz 5) 2 ubikacje służą jako warsztat stolarski, 6) 2 magazyny. Piętro składa się z 8 pokoi mieszkalnych, 3 kuchni i 2 balkonów. 2) od strony zachodniej dobudowana jest dobudówka I. piętrowa drewniana, kryta żelazną blachą czarną, w której mieszczą się tak na parterze, jak i na piętrze po 3 wychodki i po jednej komórce. Wychodki połączone są z kanałem miejskim. Zabudowana powierzchnia powyższej dobudówki wynosi 10.56 m kw. 3) budynek drewniany o ścianach szalowanych deskami, przeznaczony na magazyn, podzielony na kilka oddziałów, kryty gontami, o zabudowanej powierzchni 125.80 m kw. 4) budynek drewniany parterowy, szalowany deskami, kryty blachą żelazną, czarną, o zabudowanej powierzchni 7 m kw., służący na pomieszczenie wagi. W realności powyższej zaprowadzona jest instalacja światła elektrycznego, przeprowadzona wierzchem tzw. plecionką. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 65.389.60. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 43.593.06. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 6.539 zł. albo w takich papierach wartośc. bądź książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Kołomyja, 15 listopada 1935. 4524K

II. Km. 2100/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru II. Bronisław Prokosz, zamieszkały w Czortkowie przy ul. Mickiewicza biuro Nr. 36 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6-go grudnia 1935 r. o godzinie 9-ej w Laskowcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Gromnickiego właściciela dóbr w Laskowcach, składających się z 150 kóp pszenicy, 18 sztuk jałówek krasych, 50 kóp jęczmienia, 2-ch strzelb (Krupp Fluss Stahl) i 1-go floberta belgijskiego, oszacowanych na łączną sumę 4.150 zł. na zaspokojenie wierzytelności Syndykatu Zbożowego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Czortków, 16 listopada 1935. 4517K

Km. 3459/4, Km. 2459/34. Wierzyciel Vacuum Oil Company w Czechowicach i Zjednoczona Fabryka Żarówek S. A. w Warszawie, ul. Nowowiejska 13. Dłużnik: Bina Garten i Zygmunt Garten o 126 zł. 94 gr. i 75 zł. zpn. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 4 grudnia 1935 o godzinie 10-tej w Rohatynie w domu i sklepie dłużników sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: 6 lamp radjowych marki „Trio-Tron-Philips", 25 żarówek marki „Astron", 25 żarówek marki „Helios", 50 żarówek marki „Helios", 3/4 beczki oliwy wrzecionowej do maszyn motorowych wagi około 100 kgr., 4 lampy salonowe (różowa, 2 białe i 1 zielona), 5 baniek małych oliwy do auta po 5 kg., 60 litrów kwasu do akumulatorów, 50 żarówek marki „Helios", 2 beczki oliwy po 100 kg., 50 kg. smaru samochodowego, 22 kłębów drutu izolowanego do wprowadzenia antenowego, 3 anodówki firmy „Daimon", 2 baniaczki smaru automobilowego „Galcar" Nr. 56, 16 talerzy białych do lamp elektrycznych, 1 prostownik Philipsa Nr. 1016/1017, 11 sztuk wyłączników, 8 nating (kontakty), 2 bezpieczniki do światła elektrycznego, 17 oprawek do lamp elektrycznych kluczowe, 5 kłębków drutu miedzianego antenowego, 1 biurko dębowe ciemne, 1 stół dębowy o toczonych nogach, 1 dębowa psycha z 3 lustrami, 2 szafy dębowe politurowane, 2 szafki nocne, 2 małe kubki z chińskiego srebra w szafie, 1 malenki stoliczek dębowy, 4 krzesła gięte lakierowane, 1 maszyna do pisania „Underwood", 1 maszyna do szycia marki „Gritzner Durlach". Sprzedaż rozpocznie się w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym. Ruchomości można oglądnąć w dniu poprzedzającym licytację od godziny 9 rano do godziny 15-ej.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rohatyn, 28 września 1935. 4518K

II. Km. 358/34. Strona zobowiązana: Objęta masa spadkowa śp. Adama Lenerta. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa odbędzie się dnia 23 grudnia 1935 r. o godz. 10.30 przedpoł. w Sądzie grodz. przy ul. Starowiślnej 13 w Krakowie w biurze Nr. 32, II. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. gr. Kraków Dz I. Śródmieście Whl. 57. Oznaczenie realności: Dom trzypiętrowy z dwiema przybudówkami dwupiętrowemi przy ul. Sławkowskiej L. orj. 6, stojący na parc. bud. L. kat. 62 o powierzchni 1.033'30 m kw., będący w 2/3 częściach własnością masy spadkowej Adama Lenerta. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 200.000 zł. Najniższa oferta 100.000 zł. Do realności whl. 57 ks. gr. gm. kat. Kraków I. należą następujące przynależności: dobudówka parterowa, murowana oraz szopa drewniana, zniszczona, oszacowane na 297 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi 20.000 zł. Sąd okręgowy w Krakowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Kraków, 14 listopada 1935. 4503K

II. Km. 1622/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. W sprawie egzekucyjnej Markusa Zippera w Przemyślu c/a Pepi Wahl w Przemyślu, ul. Słowackiego L. 8. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarję w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 o godz. 12 w Przemyślu, ul. Słowackiego Nr. 8 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Pepi Wahl, składających się z urządzenia sypialni, jadalni, urządzenia sklepowego oraz bibljoteki zawierającej książki różnych autorów i maszyny do pisania „Ideal", oszacowanych na łączną sumę zł. 1050. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Przemyśl, 14 listopada 1935. 4520K

Km. 1071/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bolechowie zamieszkały w Bolechowie, przy ul. Pierackiego 4 na zasadzie art. 676 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 31 grudnia 1935 o godz. 9-tej min. 30 przed południem w Sądzie grodzkim w Bolechowie sala Nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Tadeusza Hanusza, nieruchomości, a to: I.) realn. obj. whl. 748 ks. gr. gm. kat. Wołoska wieś, składającej się z pgr. llkat. 2510/2, parc. bud. 541, pgr. llkat. 2503, 2504, 2507/1, 2507/2 i parc. bud. lkat. 630 łącznego obszaru 39.245 m kw., na której znajdują się: piec kręgowy z poddaszem równią pochyłą, kancelarją i izbą mieszkalną, trzy suszarnie cegieł i dachówek, pół suszarni cegieł i dachówek, 1/4 suszarni, magazyn węgla, dom mieszkalny oznaczony Nr. konskr. 291 długości 10 m., szerokości 6 m. 50 cm., wysokości 2 m. 50 cm., murowany z cegły, pokryty dachówką, obejmujący sień, spiżarnię, kuchnię i pokój w stanie średnim, budynek gospodarczy (stajnia i stodoła) oraz dobudówki przy nim. Na realności tej znajdują się ponadto przyziemia, jak studnia, 160 mb. parkanu, 500 mb. ogrodzenia barjerowego, drzewa owocowe i morwowe w ilości 242 szt., tor kolejki manipulacyjnej z ośmiu obrotnicami żelaznemi i inne przynależności przedsiębiorstwa przemysłowego będącego w ruchu. II.) realn. obj. whl. 1199 ks. gr. gm. kat. Wołoska wieś, składającej się z pbd. lkat. 629 o obszarze 668 m kw. i pgr. lkat. 2508/5 o obszarze 3304 m kw., które leżą przy zbiegu parcel, objętych whl. 748 ks. gr. gm. kat. Wołoska wieś i stanowią teren fabryczny, na którym znajdują się budynki i urządzenia zakładu przemysłowego, a to cegielni, dachówczarni i kaflarni. Na realności tej znajdują się budynki jak kotłownia, hala maszyn roboczych, magazyn kafli, kaflarnia, piec do wypalania kafli, polewarnia kafli, przedpalenisko, suszarnie dachówek, pochylnia w stanie dobrym, dalej ustęp i dom mieszkalny w stanie zniszczonym. Na powyższej realności znajdują się ponadto przyziemia, jak basen na wodę, ogrodzenie ze słupów i żerdzi jodłowych, tor kolejki manipulacyjnej, 6 obrotnic żelaznych i przynależności jak lokomobila parowa 35 KM, prasa ceglarska, trzy aparaty do obcinania cegieł i dachówek, prasa sankowa, wyciąg pasowy do wózków, walce żelazne, pędnie i inne części składowe urządzenia zakładu fabrycznego. Nieruchomość ad I.) oszacowana została na sumę 78.861 zł. 05 gr., ad II.) 36.132 zł., cena zaś wywołania wynosi ad I.) 59.145 zł. 79 gr., ad II.) 27.099 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad I.) 7886 zł. 11 gr., ad II.) 3613 zł. 20 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Nieruchomości powyższe mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie gr. w Bolechowie. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać do dnia 9 grudnia 1935 w biurze Komornika w godzinach urzędowych, po tym zaś czasie w Sądzie grodzkim w Bolechowie sala Nr. 13.

Komornik Sadu Grodzkiego.

Bolechów, 13 listopada 1935. 4469K

FIRMY.

II R. S. VII 884. Sąd okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy Kasa Ludowa Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Narolu dnia 27 czerwca 1935 zarządził w rejestrze spółdzielni wpis następującej treści. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółdzielni z dnia 16 maja 1934 zmieniono § 24 statutu spółdzielni w brzmieniu do akt dołączonem. Do rejestru wpisano dnia 12 listopada 1935. 4499

I 1. Rp. 208/35 R. H. A. I. 202. Wykreślenie firmy. Na podstawie wniosku Mgr. farm. Adolfa Rosenzweiga jako zarządcy apteki z rejestru handlowego A. I. wykreślono: Siedziba firmy: Złoczów. Brzmienie firmy: Apteka Henryka Rosenzweiga w Złoczowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Apteka w Złoczowie. Dzień wpisu 31 lipca 1935.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Złoczowie, dnia 31 lipca 1935. 4514

II R H B XI 1713. Sąd okręgowy we Lwowie Wydział II. handlowy jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy Radziwiłł Wimmer i Żeleńscy spółka akcyjna dla wyrobów z gliny i piasku we Lwowie 22 maja 1935 zarządził wpis następującej zmiany: Członkowie zarządu Ludwik Żeleński i inż. Władysław Matzke ustąpili. Odwołano prokurę Tadeusza Sosnowskiego i Stanisławy Sucheitz. Członkami zarządu wybrano: Karola Żeleńskiego i Tadeusza Sosnowskiego. Jednocześnie wykreśla się z rejestru wpisanych członków Rady Nadzorczej Konstantego Brunickiego, Hieronima Radziwiłła, Dra Marjana Rzuchowskiego, Gustawa Weintrauba, Władysława Żeleńskiego i Dra Ludwika Żeleńskiego. Zarejestrowano 20 września 1935.

22 maja 1935. 4526

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE I.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą: „Gazolina" Spółka Akcyjna podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Spółki z dnia 11 maja 1935 r. postanowione zostało podwyższyć kapitał akcyjny o kwotę zł. 600.000.— drogą emisji 3.500 sztuk akcji imiennych, oraz 2.500 sztuk akcji okazicielskich po zł. 100.— nom. wart. każda.

Na mocy art. 436 kod. handl. Zarząd Spółki ofiaruje niniejszem akcje te dotychczasowym akcjonarjuszom na podstawie uchwał powołanego wyżej Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów Spółki z dnia 11 maja 1935 r. na następujących warunkach:

Prawu poboru podlegają 3500 sztuk akcji imiennych oraz 2500 sztuk akcji okazicielskich po zł. 100. - nom. wart. każda. Cena emisyjna wynosi zł. 100.— za 1 akcję, zwiększona o koszty, związane z emisją w kwocie zł. 1.50; nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 stycznia 1935 r.; dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo poboru w stosunku do ilości posiadanych akcyj poprzednich emisyj tj. po 1 akcji imiennej nowej emisji na każde 5 akcji imiennych poprzednich, oraz po 1 akcji okazicielskiej nowej emisji na każde 5 akcji okazicielskich poprzednich. Akcjonarjusze winni wykonać swe prawo poboru w terminie trzech tygodni od daty ostatniego (tj. III-go) ogłoszenia w Monitorze Polskim. Wpłaty na nowe akcje przez dotychczasowych akcjonarjuszów winne być dokonane w Banku Naftowym Ska Akcyjna we Lwowie, ulica L. Sapiehy 3 w pełnej wysokości tj. w sumie zł. 101.50 za każdą nową akcję i to w terminie dla wykonania poboru zakreślonym. W razie niewykonania prawa poboru przez dotychczasowych akcjonarjuszów, oraz nieuiszczenia wpłat na nowe akcje w powyższym terminie, zostanie wyznaczony drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonarjuszy, przyczem dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń; akcje nie objęte Zarząd przydzieli według swego uznania, jednak nie poniżej ceny emisyjnej. Zapisujący się na akcje przestanie być zapisem związany, jeżeli nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania do dnia 31 stycznia 1936 r. 4528

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.